GLOBALNIE · ANALIZA

SPÓR O GÓRSKI KARABACH. JAK DOSZŁO DO KONFLIKTU?

Adrian Bartoś · 1 października 2020



Górski Karabach to kraina historyczna usytuowana na terenie dzisiejszego Azerbejdżanu na wschodnim Zakaukaziu, gdzie rozgrywa się konflikt zbrojny między Ormianami i Azerami. Głównym miejscem eskalacji konfliktów obydwu kaukaskich nacji są Góry Karabaskie oraz równiny Niziny Kaukaskiej. Dzielą tę krainę zarówno czynniki geograficznie, jak i narodowościowe: na zachodzie – Ormianie, szczycący się 3000-letnią historią, najstarsza chrześcijańska nacja na świecie, zasiedlający Górski Karabach; na wschodzie – Azerowie, naród tureckojęzyczny, który formalnie (w przeciwieństwie do Ormian) mieszka na Nizinnym Karabachu legalnie. W rzeczywistości jednak powstało tam państwo Ormian, nieuznawane przez świat, nazwane Republiką Górskiego Karabachu. Tak zwany „pas bezpieczeństwa", czyli Nizinny Karabach zamieszkiwany przez Azerów jest pod ciągłą okupacją Republiki Górskiego Karabachu. Jakby tego było mało, w ten skomplikowany spór od dawna angażują się także wszystkie regionalne potęgi.

Historia konfliktu

Terytorium Górskiego Karabachu od wieków zamieszkiwane było przez Ormian. Teren ten tworzył

swojego rodzaju tarczę dla centralnej Armenii przed najazdami barbarzyńskich plemion ze wschodu oraz przed natarciami nomadów koczujących na Bliskim Wschodzie. Od IX wieku ormiańscy władcy byli narażeni na ataki kolejno ze strony: Arabów, Seldżuków, Mongołów Tamerlana, by wreszcie zostać zaatakowanym przez Turków Ottomańskich. Melikowie, czyli lokalni władcy armeńscy, zostali zmuszeni do uznania zwierzchności Persji w 1603 roku na mocy specjalnego edyktu wydanego przez szacha Abbasa I. Uznał on autonomię Górskiego Karabachu. Po 147 latach od tego wydarzenia zostaje utworzony tam Chanat Karabaski, w pełni zależny od wpływów irańskich, tworzący perską prowincję na północy. Przez podboje Persów ludność ormiańska wymieszała się z muzułmanami. Muzułmanie tam osiedleni często nazywani byli *tatarami kaukaskimi.* Imperium Rosyjskie, rozrastając się w 1806 roku, zlikwidowało Chanat i przejęło całkowicie terytorium Górskiego Karabachu[1]. Wielowiekowe tradycje ormiańskich osadników spowodowały, że utrzymywali się oni lepiej od muzułmanów, ich wioski były większe i zasobniejsze – wynikało to z raportu spisu powszechnego przeprowadzonego przez cara rosyjskiego. Pomimo tego armeńscy osadnicy recypowali część kultury muzułmańskiej. Podczas pierwszej rewolucji w Rosji Górski Karabach stał się areną krwawych starć Ormian z Azerami. Konflikt przybierał na sile również po upadku caratu. 10 lutego 1918 roku, w wyniku obrad Sejmu Zakaukaskiego, powstała Zakaukaska Demokratyczna Republika Federacyjna (ZDRF), w skład której wchodziły: Gruzja, Azerbejdżan oraz Armenia. ZDRF nie przetrwała dwóch miesięcy istnienia. Spowodowane było to secesją Gruzji, czego następstwem było powołanie przez Armenię oraz Azerbejdżan oddzielnych rządów. Ogłoszenie niepodległości przez dwie strony konfliktu stało się powodem sporu o przebieg granicy. W większości Górski Karabach był zamieszkiwany przez Ormian, tak samo jak terytoria Zangezuru oraz Nachiczewanu, który obecnie oficjalnie stanowi eksklawę państwa Azerbejdżanu. Do walki o przynależność terytorialną Górskiego Karabachu włączyła się Wielka Brytania, która stawiając siebie w roli arbitra w sporze, „przydzieliła" go Azerbejdżanowi.

> **Bolszewicy, po włączeniu wszystkich państw Zakaukaskich do ZSRR, podtrzymali rozwiązanie Brytyjczyków słusznie przewidując, że podsyci to konflikt na tle etnicznym między zwaśnionymi nacjami. Od 1960 roku Armeńska Socjalistyczna Republika Radziecka bezskutecznie intensyfikowała swoje starania w kierunku przyłączenia Górskiego Karabachu w swoje granice.**

Przebieg wojny

Fala przemocy, która nawiedziła region Zakaukazia, nie miała sobie równej w całej historii tego regionu. We wszystkie decyzje podejmowane w Erywaniu ingerowała Moskwa. Armenia od lat 60-tych XX wieku słała petycje w sprawie przyłączenia Górskiego Karabachu. W lutym 1988 roku w miastach Armenii odbyły się masowe demonstracje na rzecz przyłączenia Karabachu. Skłoniło to azerskich mieszkańców Armenii do masowej emigracji. Uchwała Zgromadzenia Narodowego Armenii o objęciu Górskiego Karabachu budżetem Republiki przyczyniła się w styczniu do pogromu Ormian w Baku i wydarzeń, które nazwane zostały „dniami styczniowymi". Azerski parlament anulował status Górskiego Karabachu jako autonomicznego obwodu, na co Ormianie odpowiedzieli proklamowaniem 6 stycznia 1992 roku Republiki Górskiego Karabachu. Żadne państwo nie uznało dotychczas tego aktu, nawet republika Armenii. Partyzanci ormiańscy walczący w Górskim Karabachu mieli jednak pełne poparcie Erywania. Obie strony ko-

rzystały z radzieckiego uzbrojenia i wyszkolenia z minionej epoki oraz korzystały z zagranicznych najemników. Po stronie azerskiej walczyli Rosjanie, Ukraińcy, Turcy, Afgańczycy. Po stronie ormiańskiej nie brakło ochotników z Libanu, Syrii i Iranu[2]. Szybko dochodzi do momentu, w którym konflikt przeradza się w regularną wojnę. Ormiańskie wojsko w lutym 1992 roku zajęło Susę, co miało ogromne znaczenie strategiczne w kontekście otwartości korytarzy transportowych. Doszło wówczas do krwawej masakry azerskiej ludności w Xocalı. W ciągu nocy zginęło tam 613 osób. Pamięć o tej masakrze jest żywa do dziś. Ormianie mieli o wiele lepiej wyszkoloną kadrę oficerską, co przyczyniło się do ich przewagi taktycznej. Azerowie do szkodliwych następstw panowania rosyjskiego powinni zaliczyć brak tradycji wojskowej. Pół roku od utworzenia państwa Azerbejdżanu i po rozruchach między wojskami obydwu stron konfliktu armia azerska liczyła zaledwie kilkaset jednostek. Wygrane przez Ormian potyczki spotęgowały gniewną reakcję społeczeństwa na karygodnie niski stopień gotowości bojowej azerskich wojsk, co przyczyniło się zresztą do kryzysu politycznego. Kiedy władzę objął Ludowy Front Azerbejdżanu pod dowództwem Abülf¼za Elçib¼ya[3], wojsko skierowano na korytarz łączący Armenię z Karabachem w celu odzyskania panowania nad nim. Oddziały azerskie wywiązały się z powierzonego zadania, jednak już w październiku 1993 roku Ormianie kontratakowali, co skutkowało wycofaniem się wojska azerskiego z wielu odzyskanych miejscowości. Strategicznie ważne dla obydwu stron miasto Kelbadżar zostało zaatakowane i przeszło w ręce Ormian. Upadek spowodował kolejny kryzys polityczny. Dymisja premiera Sur¼ta Hüseynova spowodowała zamach stanu i Elçib¼y utracił władzę. Na urząd prezydenta Republiki Azerbejdżanu został wybrany Hejdar Alijew, który przeprowadził intensywny nabór do wojska. Ormianie przegrupowali swoje siły. Zostały one wzmocnione przez Rosjan dostawą rakiet GRAD. Ormianie wykorzystując trudne warunki atmosferyczne ponownie kontratakowali, mając za przeciwników niedoświadczonych azerskich rekrutów, często branych na wojnę nawet w wyniku ulicznych łapanek,. Między innymi strzelano z armat w stronę gór, tak by lawiny pokryły tereny, na których stacjonowało wojsko azerskie. W lutym ofensywa azerska zakończyła się. Skutkiem stoczonych w czasie jej trwania bitew było około 5000 ofiar śmiertelnych. Ormianie stracili od 500 do 2000 walczących. W maju 1994 roku obydwie strony zawiesiły broń i podpisany został rozejm. Do jego złamań dochodzi często, a życie traci co roku około 200 osób na skutek wybuchu min czy też postrzelenia. W czasie całego konfliktu łącznie zginęło 11 tysięcy Azerów i 6 tysięcy Ormian. Liczba uchodźców wojennych szacowana jest na 750 tysięcy.

Upadłe miasto Ağdam

Ağdam to niegdyś żywe, ponad 150-tysięczne miasto. Obecnie jest ono całkowicie zniszczone i przejęte przez separatystyczne oddziały Republiki Górskiego Karabachu. Mówi się o nim „miasto widmo". Jedynym budynkiem, który nie został zniszczony w wyniku rozruchów ağdamskich w lipcu 1993 roku, jest meczet, który służy żołnierzom między innymi za arsenał. Wjazd do ruin miasta jest monitorowany przez wojska ormiańskie. Kurs taksówką, która może zawieść ewentualnego turystę na miejsce, kosztuje w przeliczeniu około 80 zł[4]. Poruszanie się po mieście jest kontrolowane przez stacjonujące wojsko. Nie można tam również robić zdjęć zbombardowanego miasta, z którego ludność azerska uciekała głównie do Iranu. Mimo prawie stuprocentowego zniszczenia miasta szacuje się, że nieoficjalnie mieszka tam około dwudziestu rodzin utrzymujących się głównie z uprawy, pomimo praktycznego braku dostępności wody, prądu i mediów[5]. Informacje ze świata zewnętrznego otrzymują oni od żołnierzy. Absolutnie nie interesuje ich jakiekolwiek przesiedlenie. Obecnie z Ağdamem najbardziej utożsamiany jest wciąż istniejący klub sportowy Karabach Ağdam, mający swoją siedzibę w innym azerskim mieście. Dzięki ich grze na poziomie międzynarodowym można było usłyszeć o sprawie karabaskiej w mediach.

Władze i społeczeństwo Azerbejdżanu wobec konfliktu

Azerskie społeczeństwo niecierpliwie domaga się przywrócenia terytorialnej integralności państwa i połączenia Azerbejdżanu z eksklawą Nachiczewańską.

> **Azerowie dają po sobie poznać potrzebę zrewanżowania się za klęskę z początku lat 90-tych. Można domniemywać, że jeżeli w Azerbejdżanie powstałoby ugrupowanie nawołujące do wojny o „odzyskanie" Karabachu oraz domagałoby się prowadzenia innej polityki pieniężnej w kontekście surowców energetycznych, to uzyskałoby znaczne poparcie w kraju.**

Tę tezę mogą potwierdzić słowa niezależnego politologa azerskiego Arifa Junusowa. Twierdzi on, że każdego roku społeczeństwo Azerbejdżanu staje się coraz bardziej radykalne i wzrastają w nim nastroje proislamskie. Obecnie 60% Azerów uważa, że aby rozwiązać konflikt, trzeba wznowić działania zbrojne w Górskim Karabachu. Azerbejdżan uważa, że jego pozycja dotycząca rozwiązania sporu o Górski Karabach jest jasna, a ramy ustępstw zostały określone już dawno. Baku nie pójdzie ani na ustępstwa terytorialne ani na takie, które pozbawiłyby go jurysdykcji nad zbuntowaną enklawą ormiańską. Według Azerbejdżanu Karabach może otrzymać największą na świecie autonomię, ale tylko w granicach Azerbejdżanu. Reszta pozostaje kwestią do wynegocjowania. Azerbejdżan uzyskał poparcie większej części społeczności międzynarodowej. Świadczą o tym rezolucje przyjęte przez ONZ. Sukcesem dyplomacji azerskiej był fakt, że jedna z rezolucji, mówiąca o konieczności wyprowadzenia wojsk z Azerbejdżanu, przeszła w głosowaniu wynikami: 39 za, 7 przeciw i 100 państw wstrzymało się od głosu.

Erywań-Teheran i Teheran-Baku

Jednym z ważniejszych czynników mających bezpośredni wpływ na proces stabilizacyjny na Kaukazie jest Iran. Mimo że Azerbejdżan i Iran są zamieszkane w większości przez muzułmanów wyznających szyicką wersję islamu, pozostają one w dość napiętych stosunkach. Jedną z przyczyn tychże napięć jest duża liczebność etnicznych Azerów w Iranie. Szacuje się, że na terenie Islamskiej Republiki Iranu mieszka się od 16 do 30 milionów rodowitych Azerów, co stanowiłoby od 24 do 44 procent ludności całego Iranu, co powoduje, że kraj ten jest niechętnie nastawiony do niepodległości swojego północnego sąsiada bojąc się przebudzenia narodowego Azerów na swoim terytorium. Taki separatyzm mógłby z kolei pociągnąć za sobą resztę narodów zamieszkujących ten kraj. W związku z tym Iran w konflikcie karabaskim wsparł Armenię, a obecnie jego stolica stanowi część przebiegającego na linii Teheran-Erywań-Moskwa sojuszu. Bliskość tą pieczętuje ścisły związek polityczny i ekonomiczny, czego przykładem mogą być plany budowy gazociągu Nabucco, mającego przebiegać między innymi z Iranu do Armenii. Teheran nawiązuje współpracę z Moskwą oraz z jej sojusznikami takimi jak Erywań. Jednym z powodów, o jakich coraz częściej mówi się w Europie w kontekście wprowadzenia Iranu do współpracy międzynarodowej, jest właśnie wymieniony gazociąg. Unia Europejska chciała przenieść trasę gazociągu z Gruzji do Armenii, uzasadniając tę decyzję kwestiami bezpieczeństwa oraz chęcią włączenia Erywania w zakaukaskie projekty energetyczne, nie uwzględniając Iranu. Problemem dla Ormian jest to, że Gruzja stanowi pewniejszą drogę tranzytową niż Armenia, zawikłana w konflikt o Górski Karabach. Ponadto budowa gazociągu wymagała zgody Azerbejdżanu, albowiem trudno było im zakładać, że gazociąg mógłby ominąć

ten kraj i podążać bezpośrednio do Iranu. Jednocześnie Iran nie zapomina o potrzebie utrzymywania w miarę poprawnych stosunków z Azerbejdżanem. W 2010 roku prezydent Mahmud Ahmadineżad powiedział: *Iran jest gotowy do pomocy w rozwiązaniu konfliktu w Górnym Karabachu na zasadach sprawiedliwości oraz prawa*. Ówczesny prezydent Iranu podkreślał również, że stosunki, jakie łączą Iran z Armenią, jak i z Azerbejdżanem predestynują państwo do odgrywania kluczowej roli w rozwikłaniu konfliktu o Górski Karabach. Doszło również wtedy do spotkania władz Turcji, Iranu oraz Azerbejdżanu, w którym uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych tychże państw. Niezaproszenie do rozmów Gruzji oraz przede wszystkim Armenii mogło wskazywać na opowiedzenie się Turcji i Iranu za sprawą azerską. Zbliżenie tych trzech państw może osłabić wpływy Rosji, która ma obecnie największy wpływ na decyzje podejmowane w Erywaniu.

Turecki ośrodek wpływu na Zakaukaziu

Znaczącymi dla stabilizacji regionu są stosunki armeńsko-tureckie. Państwo tureckie przygotowując program wprowadzenia autonomii dla Kurdów dało wzór przygotowany w kontekście wprowadzenia kolejnej autonomii kulturalno-narodowej dla Ormian we wschodniej Anatolii. Ten projekt po raz pierwszy uwidocznił intensyfikację działań dyplomatycznych na rzecz poprawienia stosunków z Armenią. Obecnie granica turecko-armeńska jest zamknięta, a jednym z determinantów przemawiających za nawiązaniem dobrych stosunków z Turcją jest również święta dla Ormian góra Ararat, widoczna ze stolicy Armenii, będąca jednym z symbolów zawartych w godle, jednak znajdująca się po stronie tureckiej. W Szwajcarii, mimo wciąż trwającej wojny karabaskiej, pomiędzy Turcją a Armenią prowadzone były rozmowy na temat otwarcia granicy, co było oczywiście sprzeczne z azerskimi interesami narodowymi. Należy jednak pamiętać, że interesy Turcji nie zawsze muszą być zgodne z interesami Azerów. Tureccy publicyści twierdzą, że tak jak nie można wrócić do stanu Cypru z 1974 roku, tak nie można wrócić do sytuacji w Karabachu Górskim sprzed 1992 r. To postępowanie stanowi wzorzec dla Turcji w postępowaniu z Ormianami w sprawie Karabachu, szczególnie w kontekście działań ekonomicznych na tej płaszczyźnie. Turcy chcą, by Unia Europejska nawiązała współpracę gospodarczą z Górskim Karabachem, co zapewne wpłynęłoby na świadomość i przyczyniłoby się do akceptacji, że tenże region już w skład państwa Azerbejdżanu nie wróci i Republika Górskiego Karabachu będzie stanowić niezależny polityczny i państwowy byt. Potencjalnie jednak unormowanie stosunków turecko-ormiańskich może nastąpić, ponieważ Armenia przestała stawiać jako warunek do podjęcia rozmów z Turcją uznanie przez nich za ludobójstwo rzezi Ormian w Imperium Osmańskim z 1915 roku. Wobec braku realnych perspektyw wejścia do Unii Europejskiej polityka Turcji przesunęła swoje priorytety na wschód, i to właśnie Erywań jest jednym z ważniejszych potencjalnych sojuszników gospodarczych i to mimo trwającego konfliktu o Górski Karabach.

Rok 1992

Wybuch zbrojnej fazy sporu karabaskiego powiązany był ściśle z rozpadem ZSRR, a największa eskalacja konfliktu miała miejsce, gdy rejon Kaukazu znajdował się wyłącznie na orbicie wpływów rosyjskich. Zbrojny konflikt o Górski Karabach rozpoczął się w 1992 roku, a regularne walki zbrojne trwały do 1994 roku. Doprowadziło to do zajęcia Górskiego Karabachu przez siły ormiańskie, pod okupację weszło siedem rejonów Azerbejdżanu nienależących do tej ormiańskiej enklawy (a tylko do niej przylegających), co stanowi 14 proc. powierzchni tego kraju. Mimo upływu kilkunastu lat od zawieszenia broni dalej konflikt nie jest rozwiązany i wydaje się, że wszelkie próby jego uregulowania będą niezwykle trudne. W tym sporze nie może być dwóch wygranych. Zakładając, że wojna w końcu ustanie, wchodzą w grę dwa roz-

wiązania: albo Górska Republika Karabachu, posiadająca bezpośrednie połączenie z Armenią będzie niepodległa albo Karabach będzie wchodził w skład Azerbejdżanu i podlegał władzy w Baku. Najmniej prawdopodobnym, lecz również wchodzącym w grę jest utworzenie swojego rodzaju kondominium lub utworzenie strefy zdemilitaryzowanej. Oczywistym jest, że proces pokojowy może zakończyć się fiaskiem. Potęguje tę sytuację inny fakt. Społeczeństwo zarówno Armenii jak i Azerbejdżanu mogą uznać jakiekolwiek warunki pokojowe za porażkę. Według niektórych do ostatecznego rozwiązania sporu potrzebny jest kolejny zbrojny rozruch w Górskim Karabachu. Do pomocy w rozwiązaniu konfliktu została również utworzona specjalna grupa OBWE mająca za zadanie doprowadzić konflikt karabaski do rozwiązania poprzez dyplomatyczne decyzje[6]. Tworzą ją Rosja, Stany Zjednoczone i Francja, co samo w sobie uwidacznia ponadregionalne znaczenie sporu o ten region. Niewiele jest konfliktów zbrojnych na świecie posiadających tak wyraziste historyczne determinanty jak konflikt o Górski Karabach. W mentalności mieszkańców Kaukazu pojęcie zemsty jest silnie zakorzenione, co w połączeniu ze swoistą pamięcią o przodkach dało jeden z najkrwawszych i najdłuższych konfliktów na obszarze postradzieckim. Trwa on już bowiem ponad dwadzieścia lat i żadne wyraźnie znaki nie mówią o jego o zakończeniu. Grupa OBWE intensyfikuje działania mające na celu zakończenie wojny karabaskiej. Wielkie mocarstwa starają się na różne sposoby uczestniczyć w rozwikłaniu konfliktu. Ingerencja Turcji i Iranu narasta, chcą one pomóc w rozwiązaniu konfliktu przy użyciu dyplomatycznych środków. Któraś ze stron wyjdzie ze sporu przegrana.

Wybrana bibliografia:

P. Kwiatkiewicz, „Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa", Toruń 2009.

T. Świętochowski, „Azerbejdżan", Warszawa 2006.

P. Adamczewski (red.), „Konflikty na Kaukazie Południowym", Poznań 2010.

---

[1] Formalnie Górski Karabach należał do Imperium Rosyjskiego w roku 1813 po podpisaniu traktatu w Gulistanie.

[2] Spowodowane to było generalnie przywiązaniem politycznym, najczęściej przymusowym. Rosja wsparła obydwa państwa ze wskazaniem na Azerbejdżan, aby sprzeciwić się nieposłusznej polityce Erewania. Strona ormiańska była wspierana przez nacje wrogo nastawione do Azerbejdżanu.

[3] Abülfʔz Elçibʔy (1938–2000) – jeden z najważniejszych polityków w historii Azerbejdżanu. Zapisał się w dziejach tego kraju jako krzewiciel azerskiego nacjonalizmu oraz pierwszy niekomunistyczny prezydent. Przewodził Ludowemu Frontowi Azerbejdżanu. Był przeciwnikiem wpływów Rosji.

[4] *Jeden dzień w mieście duchów*, https://podroze.onet.pl/jeden-dzien-w-miescie-duchow/wzs1w (dostęp 6.10.2013).

[5] *Na dziko przez Górski Karabach*, https://podroze.onet.pl/ciekawe/na-dziko-przez-gorski-karabach/zds87 (dostęp 29.04.2013).

[6] OBWE głosowało przeciw Azerbejdżanowi w rezolucji mówiącej o konieczności wyprowadzenia wojsk ormiańskich z Azerbejdżanu.

Fot. Wikipedia/Ruaf Mammadov – Own collection of AHP/CC BY-SA 3.0

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/spor-o-gorski-karabach-jak-doszlo-do-konfliktu/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć